

105 lat tenisa w Inowrocławiu! Goplania świętuje

maciej · 17 września, 2026



Na kortach w inowrocławskich Solankach 12 września odbyły się główne uroczystości z okazji 105-lecia tenisowej Goplanii. Były m.in. gry pokazowe z udziałem utytułowanych zawodników, wystąpienia gości oraz prezentacja albumu wydanego z okazji jubileusz.



Uczestnicy uroczystości z okazji 105-lecia ITT Goplanii. Fot. Powiat Inowrocław & ki24.info

– Ponad wiek historii ITT Goplania to wspaniała kronika pasji, niezłomnego ducha sportowej rywalizacji oraz wychowania wielu pokoleń znakomitych tenisistów, którzy z dumą reprezentowali i reprezentują Inowrocław na arenie krajowej i międzynarodowej, a klub ten na stałe wpisał się w sportowe oraz społeczne dziedzictwo Inowrocławia – podkreśla Waldemar Pelowski, prezes Goplanii.



Fot. 6xPowiat Inowrocław & ki24.info







Pierwsze mecze na kortach tenisowych w Inowrocławiu rozgrywano już na początku XX wieku. Swoje umiejętności mieli okazję zaprezentować tutaj utytułowani sportowcy, m.in. wicemistrzyni Wimbledonu Jadwiga Jędrzejowska, która wzięła udział w pierwszym powojennym turnieju zorganizowanym właśnie w Solankach.

Wojciech Kowalski, wychowanek był natomiast pierwszym polskim tenisistą, który reprezentował nasz kraj podczas Igrzysk Olimpijskich w Seulu.





– Mając tak znakomite wzorce, członkowie naszego towarzystwa zabiegają o rozwój młodych talentów, którzy odnoszą sukcesy na arenach krajowych i międzynarodowych, a także nie zapominają o tych, którzy pracowali na dorobek sportowy jednego z najstarszych klubów w Polsce – dodaje Waldemar Pelowski i dodaje: – Album wdany z okazji 105-lecia klubu „Na kortach Goplanii – historia inowrocławskiego tenisa 1921-2026” to bezcenna pamiątka. Głównym autorem publikacji jest znany inowrocławski historyk i regionalista Wojciech Gonera, który włożył ogromne serce w zbadanie klubowych dziejów. Merytorycznym wsparciem i konsultantem całego projektu był wybitny historyk, Edmund Mikołajczak, honorowy obywatel Inowrocławia. W relacji do ostatecznego sukcesu książki kluczową rolę odegrał również kolejny ceniony regionalista, Tomasz Sibora. To właśnie jemu w stu procentach zawdzięczamy obecny, imponujący format albumu, całą szatę graficzną oraz niezwykle skrupulatny, odpowiedni dobór historycznych zdjęć. Same, bardzo intensywne prace redakcyjne, graficzne i dokumentacyjne od momentu zebrania zespołu trwały ponad pół roku.



Album „Na kortach Goplanii – historia inowrocławskiego tenisa 1921-2026”. Fot. Powiat Inowrocław & ki24.info

Album „Na kortach Goplanii – historia inowrocławskiego tenisa 1921–2026” to hołd dla tych wszystkich mistrzów, medalistów, działaczy oraz wybitnych trenerów.

Współorganizatorami wydarzenia na kortach w Solankach byli ITT Gopłania i PZT w współpracy z OSiR Inowrocław oraz Funduszem dla Kujaw (zasilanego przez firmy QEMETICA i PreZero).

Wydarzenie objęli patronatem: Wojewoda Kujawsko-Pomorski Michał Sztybel, Starosta Inowrocławski Wiesława Pawłowska oraz Prezydent Miasta Inowrocławia Arkadiusz Fajok.



*Najlepszym sposobem na pierwsze oznaki jesieni jest długi spacer w otoczeniu urzekającej przyrody w **Bukowej Ostoji Nakielno** (koło Wałcza):*

Za całościowe przygotowanie, logistykę i sprawną koordynację wydarzenia oraz ze strony klubu odpowiadał w pełnym składzie zarząd ITT Gopłania: prezes Waldemar Pelowski, wiceprezes Mariusz Kawczyński, skarbnik Robert Kacprzak oraz sekretarz Hubert Szczepański.



Inowrocławskie Towarzystwo Tenisowe Gopłania to klub o wyjątkowej, ponad stuletniej tradycji, której początki datuje się na 1921 rok. Od 105 lat stowarzyszenie pełni rolę kluczowego ośrodka krzewienia kultury fizycznej i popularyzacji tenisa ziemnego na Kujawach. Poprzez profesjonalne szkolenie dzieci, młodzieży oraz dorosłych, klub nie tylko wychowuje przyszłych mistrzów, ale także buduje silną społeczność opartą na wartościach olimpijskich, zdrowej rywalizacji i międzypokoleniowej integracji.

Tekst: Hubert Szczepański

Zdjęcia: Powiat Inowrocław & ki24.info

YONEX



Form Follows *Fun*
Introducing the all new MUSE

Mariusz Kawczyński: Jesteśmy strażnikami dziedzictwa, które musimy pielęgnować

Inowrocławski tenis świętuje 105 lat tradycji. O historii ITT Gopłania, największych sukcesach, obecnym szkoleniu i planach na przyszłość mówi wiceprezes klubu Mariusz Kawczyński.



- Panie Wiceprezesie, 105 lat tradycji tenisowej to wiek, którym może pochwalić się niewiele klubów w Polsce. Kiedy patrzy Pan na dzisiejsze korty OSiR w inowrocławskich Solankach, co czuje Pan jako osoba współzarządzająca ITT Goplania w tak wyjątkowym momencie?

- Przede wszystkim ogromną dumę z faktu, że jako zarząd możemy kontynuować tak piękną tradycję. Początki naszej sekcji sięgają 1921 roku. Przez te ponad sto lat przez klub przewinęły się całe pokolenia inowrocławian - zawodników, trenerów i działaczy, którzy tworzyli historię tzw. „białego sportu” na Kujawach. Dziś, stojąc na tych historycznych kortach, czuję wielką odpowiedzialność. Jesteśmy strażnikami dziedzictwa, które musimy pielęgnować i rozwijać dla przyszłych pokoleń.

- Wspomniał Pan o pokoleniach tworzących tę historię. Gdybyśmy mieli cofnąć się w czasie - którzy działacze i zawodnicy zapisali się na kartach klubu najbardziej złotymi zgłoskami? Czyja obecność na kortach w Solankach wywarła największy wpływ na markę dzisiejszej Goplanii?

- Tych nazwisk jest mnóstwo, a każde z nich zasługuje na osobny rozdział w naszej monografii. Jeśli mówimy o absolutnych ikonach, nie sposób nie zacząć od Wojciecha Kowalskiego, naszego wychowanka, który był pierwszym polskim tenisistą reprezentującym kraj na igrzyskach olimpijskich w Seulu w 1988 roku. To nasz sportowy pomnik. Warto też pamiętać o czasach powojennych, gdy na naszych kortach gościła legendarna wicemistrzyni Wimbledonu Jadwiga Jędrzejowska, grając w asyście naszych ówczesnych liderów, jak Henryk Cerecki czy Zenon Jaźwierski.

Niektórzy z nich później zajęli się także szkoleniem młodzieży, tak jak Henryk Cerecki czy Jerzy Gumuła. Z kolei w sferze organizacyjnej potęgę sekcji budowali tacy działacze i kierownicy jak Alojzy Gumuła czy Włodzimierz Folleher. To im zawdzięczamy fakt, że klub przetrwał dziejowe zawirowania.

- W kronikach klubu szczególnym blaskiem jaśnieją lata 90. XX wieku. Przez wielu ekspertów ten okres jest uznawany za jeden z najlepszych, o ile nie najlepszy w całej historii sekcji tenisowej. Goplania była wtedy prawdziwą potęgą, a nazwiska takie jak Tomasz Wawrzyniak, Sylwia Rynarzewska czy Łukasz Pelowski elektryzowały cały kraj. Jak Pan wspomina tamto pasmo sukcesów?

- Lata 90. to była absolutna eksplozja talentu i potęga naszej Goplanii. To, co wyprawiali wtedy nasi zawodnicy na kortach w całej Polsce, przeszło do legendy. Wywalczyliśmy wtedy worek medali i tytułów mistrzostw Polski - zarówno w rywalizacji indywidualnej, jak i niesamowitych zmaganiach drużynowych w najróżniejszych kategoriach wiekowych.

Sylwia Rynarzewska była wielokrotną mistrzynią kraju, grała w reprezentacji w Pucharze Federacji, a na korcie prezentowała niesamowitą klasę. Tomasz Wawrzyniak potrafił w jednym roku czterokrotnie stawać na podium mistrzostw Polski, wygrywając z najlepszymi w kraju. Łukasz Pelowski należał do absolutnej czołówki, regularnie zdobywał medale krajowego czempionatu, a w swojej karierze potrafił pokonać na korcie nawet późniejszego triumfatora Wimbledonu, Łukasza Kubota!



Form Follows Fun

Przedstawiamy całkowicie nową linię MUSE

YONEX

A przecież ta mistrzowska lista tamtej dekady jest o wiele dłuższa – to także Mirek Mazurek, Michał Szoma, Krzysztof Kwiatkowski, Karolina Wilińska czy Magda Gotowicz. Jako człowiek z wykształcenia będący historykiem, patrzę na lata 90. z zapartym tchem. To była złota era, która udowodniła, że w Inowrocławiu potrafimy stworzyć system szkolenia zdolny rzucić wyzwanie największym metropoliom w kraju.

- Goplania udowadnia, że ta ciągłość mistrzowska trwa, bo ostatnie dziesięciolecie pokazało, że klub wciąż potrafi wychować zawodników na najwyższym poziomie. Kto w ostatnich latach najmocniej rozślawił Inowrocław, zdobywając medale mistrzostw Polski?

- Ostatnia dekada była dla nas również niezwykle owocna, a nasi reprezentanci regularnie przywozili krążki z najważniejszych krajowych imprez. Absolutną liderką tego okresu jest Julia Oczachowska, która zdobyła dla Goplanii oszałamiającą liczbę 39 medali mistrzostw Polski w różnych kategoriach wiekowych – w tym te najcenniejsze krążki w singlu i deblu.

Wielką dumą napawały nas także występy Zuzanny Szczepańskiej oraz Dawida Wiśniewskiego, którzy wielokrotnie stawali na podium mistrzostw Polski. Listę medalistów z tego okresu uzupełniają tak utalentowani gracze jak Filip Mruk, Natalia Błażejewska, Olga Jakubowska, Mateusz Gadzała, Aleksandra Mitrzak, Karolina Niezłaska, Mateusz Zdziebliński czy Marcin Kruk. Ci młodzi ludzie udowodnili, że ciężka praca na inowrocławskich kortach przynosi efekty na szczeblu centralnym.

- Te sukcesy z ostatniej dekady oraz dawna historia nie byłyby możliwe bez odpowiednich ludzi na stanowiskach szkoleniowych. Jak wygląda obecna kadra trenerska ITT Goplania? Trudno nie wspomnieć tu o takich filarach jak Ryszard Stryjski czy Tadeusz Kwiatkowski.

- Doskonale Pan to ujął. Sukces sportowy rodzi się w relacji trener-zawodnik, a my mamy to szczęście, że naszą kadre szkoleniową tworzą ludzie o gigantycznym doświadczeniu i autorytecie. Ryszard Stryjski oraz Tadeusz Kwiatkowski to prawdziwe instytucje inowrocławskiego tenisa.

Ich wiedza, cierpliwość oraz pasja, z jaką codziennie wchodzi na kort, są fundamentem naszej szkółki. To oni potrafią dostrzec ten wyjątkowy błysk w oku u najmłodszych dzieci i ukształtować ich charakter. Obok nich

w klubie prężnie działają także młodszy szkoleniowcy, którzy wnoszą nowoczesne metody treningowe.

Ta międzypokoleniowa wymiana doświadczeń w sztabie szkoleniowym sprawia, że nasi młodzi gracze mają zapewnioną opiekę na najwyższym poziomie od pierwszego chwytu rakiety po walkę o medale mistrzostw Polski.

- Organizacja Ogólnopolskich Turniejów Klasyfikacyjnych PZT wymaga znakomitych relacji zewnętrznych. Jak ocenia Pan współpracę z Polskim Związkiem Tenisowym, a w szczególności z Kujawsko-Pomorskim Związkiem Tenisowym i jego prezes - panią Reginą Sokołowską?

- Ta współpraca układa się wzorowo i jest dla nas kluczowa. Bez silnego wsparcia ze strony struktur centralnych i regionalnych trudno byłoby nam organizować imprezy o tak wysokiej randze. Prezes Regina Sokołowska to osoba niezwykle zasłużona dla tenisa na Kujawach i Pomorzu, która doskonale rozumie potrzeby klubów z bogatą historią, takich jak nasz.

Jego osobiste zaangażowanie - bardzo często pełni przecież funkcję dyrektora naszych najważniejszych turniejów, w tym Memoriału Jerzego Gomuły - to dla nas ogromne ułatwienie. Dzięki zaufaniu Kujawsko-Pomorskiego Związku Tenisowego oraz Polskiego Związku Tenisowego możemy stale gościć w Solankach najlepszych młodych zawodników z całego kraju. To z kolei napędza rozwój naszych własnych talentów.

- Wspominaliśmy już o albumie „Na kortach Goplanii - historia inowrocławskiego tenisa 1921-2026”. To bezcenna pamiątka na 105-lecie. Proszę zdradzić kulisy tego wydawnictwa - kto wpadł na ten pomysł, kto stoi za jego treścią i jak wyglądała współpraca przy tworzeniu tej wyjątkowej publikacji?

- Sam pomysł na ten album narodził się w mojej głowie tuż po uroczystych obchodach 100-lecia klubu. Sam z wykształcenia jestem historykiem, więc naturalnie czułem, że tak potężne dziedzictwo po prostu musi zostać zebrane i profesjonalnie wydane. Do realizacji tej idei zaprosiliśmy niesamowity zespół ludzi.

Głównym autorem publikacji jest znany inowrocławski historyk i regionalista Wojciech Gonera, który włożył ogromne serce w zbadanie klubowych dziejów. Merytorycznym wsparciem i konsultantem całego projektu był wybitny historyk, Edmund Mikołajczak, honorowy obywatel Inowrocławia.

W relacji do ostatecznego sukcesu książki kluczową rolę odegrał również kolejny ceniony regionalista, Tomasz Sibora. To właśnie jemu w stu procentach zawdzięczamy obecny, imponujący format albumu, całą szatę graficzną oraz niezwykle skrupulatny, odpowiedni dobór historycznych zdjęć. Same, bardzo intensywne prace redakcyjne, graficzne i dokumentacyjne od momentu zebrania zespołu trwały ponad pół roku.

Wierzymy, że oddajemy w ręce czytelników dzieło najwyższej próby. Choć z drugiej strony doskonale zdajemy sobie sprawę, że przy tak bogatej, ponad stuletniej historii wielu czytelników może odczuwać pewien niedosyt publikowanych w nim treści i zdjęć. Chcę jednak mocno podkreślić: jest to pierwsze, absolutnie pionierskie wydanie dotyczące tenisa ziemnego w Inowrocławiu.

Tym albumem chcieliśmy przede wszystkim dać mocny impuls i zachęcić wszystkich, którzy tę wspaniałą historię przez dekady tworzyli - zawodników, działaczy, ich rodziny - do bliskiej współpracy z nami przy kolejnych projektach badawczych i wydawniczych dotyczących historii białego sportu w Inowrocławiu.

- **Za całościową logistykę tak wielkiego jubileuszu odpowiada pełen skład zarządu klubu. Jak wygląda Wasza codzienna współpraca i podział ról we władzach ITT Gopłania? Trzeba przyznać, że tworzycie wyjątkowo stabilny zespół, patrząc na Wasze lata pracy dla stowarzyszenia.**

- To prawda, stabilność i wzajemne zaufanie to nasza największa siła. Nasz zarząd działa w czteroosobowym, świetnie uzupełniającym się składzie. Na czele stoi prezes Waldemar Pelowski, który kieruje stowarzyszeniem nieprzerwanie od września 2010 roku.

Od tego samego momentu, czyli również od 16 lat, za klubowe finanse odpowiada nasz niezastąpiony skarbnik Robert Kacprzak. Ja pełnię funkcję wiceprezesa od grudnia 2015 roku, dbając o kwestie sportowe i organizacyjne. Najmłodszym stażem, ale niezwykle dynamicznym ogniwem naszego zespołu jest sekretarz Hubert Szczepański, który dołączył do nas w lutym 2023 roku.

Fakt, że większość z nas współpracuje ze sobą od ponad dekady, pozwala nam działać sprawnie, bez niepotrzebnych tarć. Rozumiemy się bez słów, a dobro Gopłanii jest dla każdego z nas absolutnym priorytetem.

- **Z okazji tegorocznego jubileuszu klub przygotował bogaty program obchodów. Które z tych wydarzeń ma dla Pana szczególne znaczenie?**



- Każdy z tych elementów jest kluczowy dla naszej społeczności. Ogólnopolskie Turnieje Klasyfikacyjne czy mistrzostwa województwa udowadniają, że Inowrocław wciąż jest ważnym punktem na tenisowej mapie Polski.

Z kolei wspomniany album „Na kortach Gopłanii – historia inowrocławskiego tenisa 1921–2026” to hołd właśnie dla tych wszystkich mistrzów, medalistów, działaczy oraz naszych wybitnych trenerów. Oficjalne uroczystości na kortach w Solankach to jednak moment absolutnie wyjątkowy – to tam spotykają się dawne gwiazdy, działacze, obecni zawodnicy oraz przyjaciele klubu, co idealnie spina klamrą naszą wielopokoleniową historię.

- **W historii Gopłanii wyjątkowe miejsce zajmuje też legendarny trener Jerzy Gumuła, którego pamięć czcicie co roku memoriałem. Jak mocno duch dawnych mistrzów i szkoleniowców jest wciąż żywy w Waszej codziennej pracy organizacyjnej?**

- Postacie takie jak Jerzy Gumuła to fundament naszej tożsamości. To on w trudnych latach wychowywał całe pokolenia młodych tenisistów i zaszczepił w Inowrocławiu miłość do tej dyscypliny. Organizując co roku Memoriał im. Jerzego Gumuły dla młodych adeptów tenisa, przypominamy dzieciom, że grają w miejscu o unikalnej historii.

Chcemy, aby nasi wychowankowie czerpali wzorce z dawnych mistrzów – nie tylko pod względem techniki, ale też sportowej elegancji i zasad fair play.

- Przejdźmy do teraźniejszości. Tenis przeżywa w Polsce niesamowity boom. Jak ITT Gopłania wykorzystuje tę popularność i jak obecnie wygląda szkolenie dzieci i młodzieży w Waszych strukturach?

- Sukcesy polskich tenisistów na świecie dają nam ogromny wiatr w żagle. W „Gopłanii” stawiamy na synergię – prowadzimy profesjonalną szkółkę tenisową dla najmłodszych, ale nie zapominamy o dorosłych i amatorach. Staramy się, aby nasze turnieje, nawet te dla dzieci, miały oprawę sportowego festynu.

Chcemy odczarować mit, że tenis to sport elitarny i niedostępny. Każdy, kto przyjdzie do Solanek i zechce chwycić za rakietę, znajdzie u nas swoje miejsce.

- 105 lat za Wami. Czego w takim razie życzyć Inowrocławskiemu Towarzystwu Tenisowemu Gopłania na kolejne dekady działalności? Jakie są najważniejsze cele i marzenia klubu na najbliższą przyszłość i gdzie spotkamy się, aby wspólnie świętować ten jubileusz?

- Życie nam przede wszystkim niesłabnącej pasji oraz życzliwości ludzi, którzy nas wspierają. Naszym największym marzeniem i strategicznym celem jest profesjonalna, całoroczna baza tenisowa. Naszą bolączką jest okres zimowy, dlatego marzy nam się nowoczesna hala z krytymi kortami.

W realizacji tego projektu bardzo liczymy na współpracę i pomoc ze strony pani starosty Wiesławy Pawłowskiej oraz prezydenta miasta Arkadiusza Fajoka. Wierzymy, że wspólnymi siłami samorządu powiatowego i miejskiego uda nam się stworzyć obiekt na kolejne dekady.

Rozmawiał Mirosław Amonowicz

Redaktor naczelny

kontakt@mediakurier.pl



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/105-lat-tenisa-w-inowroclawiu-goplania-swietuje/>